Ogrodzie oliwny

t. m.: trad. opr.: L. Kwiatkowski



- 2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz; anioł Ci się z nieba zjawia, o męce z Tobą rozmawia. Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!
- 3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli. Judasz zbrojne roty stawia przede wroty; i wnet do Ogrójca wpada z wodzem swym zbirów gromada. Ach Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!
- 4. Chociaż ze swym ludem obalony cudem Judasz z ziemi wstaje, Jezusa wydaje; dopiero się Nań rzucają, więzy, łańcuchy wkładają. Ach Jezu pojmany, za złoczyńcę miany!
- 5. W domu Annaszowym, arcykapłanowym w twarz pięścią trącony, upada zemdlony! Ka-i-fasz Go w zdradzie pyta, a za bluźniercę poczyta. Ach Jezu zelżony, od czci osądzony!
- 6. Wnet, jak niegodnego prawa ojczystego wiodą Marii Syna przed sąd poganina; tam Nań potwarze rzucają, o stracenie nalegają. Ach Jezu zhańbiony, jak łotr obwiniony!
- 7. Piłat bojaźliwy i niesprawiedliwy Żydom ustępuje, Jezusa skazuje; najpierw na ubiczowanie, potem na ukrzyżowanie. Ach Jezu wzgardzony, na śmierć zasądzony!
- 8. Nie wyrok Piłata skazał Zbawcę świata na śmierć tak hańbiącą, upokarzającą; grzechy moje to sprawiły, że do krzyża Go przybiły. Ach Jezu, ma wina męki Twej przyczyna!